

---

PROMOTIO  
DOCTORIS  
HONORIS CAUSA

SCIENTIARUM TECHNICARUM  
SCHOLAE VARSAVIENSIS

Professoris  
Andrzej Kajetan  
Wróblewski



ANNO DOMINI MMXI

---



---

PROMOTIO  
DOCTORIS  
HONORIS CAUSA

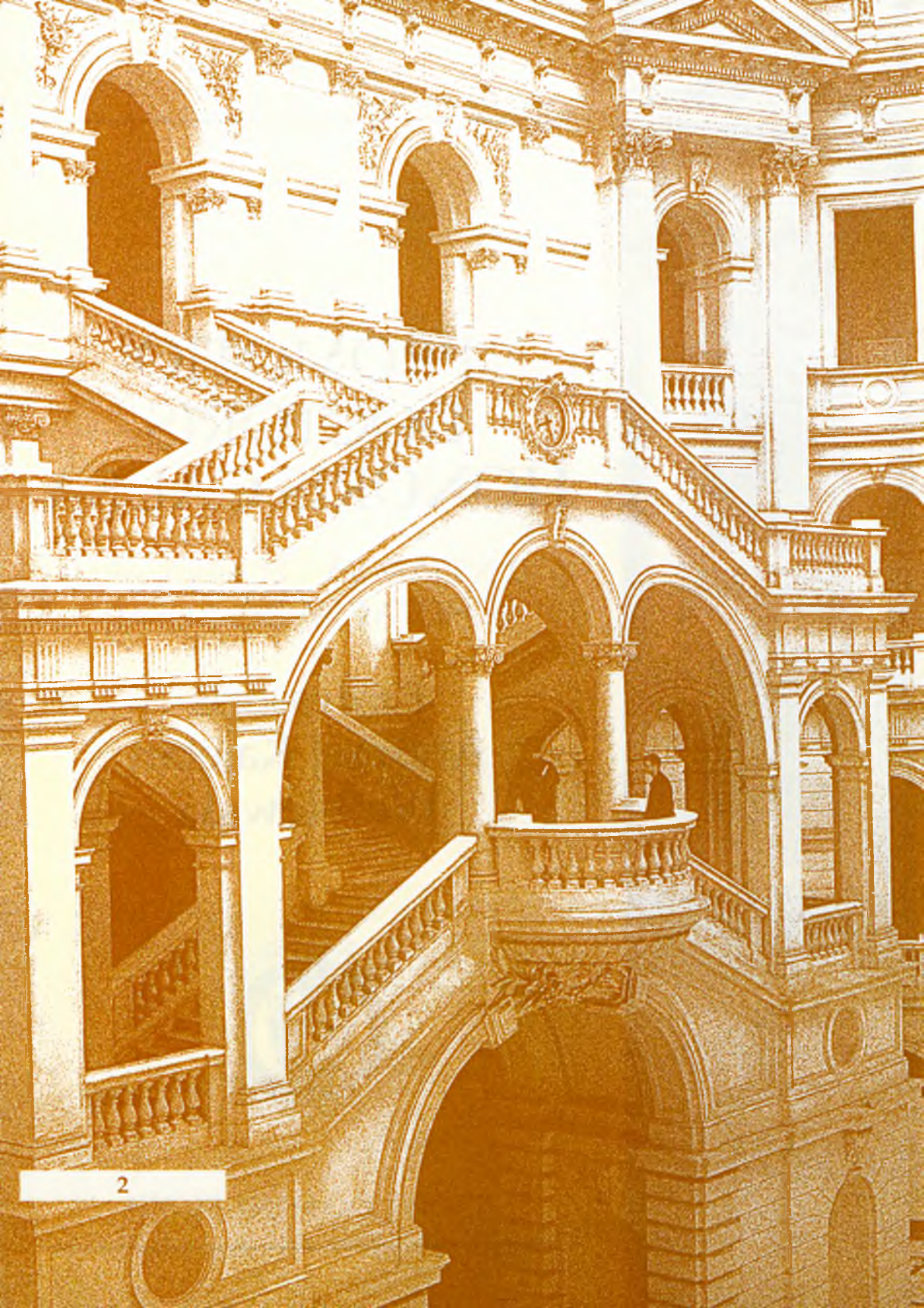
SCIENTIARUM TECHNICARUM  
SCHOLAE VARSAVIENSIS

Professoris  
Andrzej Kajetan  
Wróblewski



ANNO DOMINI MMXI

---





## Notka biograficzna

# Profesor Andrzej Kajetan Wróblewski

**Data i miejsce  
urodzenia:**

Andrzej Kajetan Wróblewski urodził się w Warszawie w 1933 roku.

**Wykształcenie:**

Ukończył Gimnazjum i Liceum im. Władysława IV, a potem studia fizyki na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie pracuje od 1954 roku. Doktorat uzyskał w 1961 roku, habilitował się w 1964 roku, a w 1971 roku uzyskał tytuł profesora. Obecnie jest nadal aktywny jako profesor emerytowany.

**Zainteresowania  
zawodowe:**

Jego specjalności naukowe to fizyka wysokich energii i cząstek elementarnych oraz historia fizyki. Karierę naukową w fizyce rozpoczął pod kierunkiem profesora Mariana Dąbrowskiego. Od czasu pracy magisterskiej (na temat oddziaływań z produkcją hiperjader) szczególnie interesował się cząstkami dziwnymi. W pracy doktorskiej badał widmo energii hiperonów lambda produkowanych przez ujemne mezony K. Podczas stażu naukowego w CERN w Genewie w latach 1961–1963 badał produkcję cząstek dziwnych w oddziaływaniach mezonów pi z protonami. W 1985 roku podał metodę wyznaczania współczynnika tłumienia kwarków dziwnych (nazwanego w literaturze *czynnikiem Wróblewskiego*). W 1972 roku odkrył liniową zależność dyspersji rozkładu krotności cząstek od wartości średniej krotności (jego praca na ten temat jest nadal cytowana). Prowadził badania eksperymentalne w CERN, w Laboratorium im. Fermiego pod Chicago oraz w DESY w Hamburgu. Jest autorem ponad 180 prac naukowych z fizyki wysokich energii.

**Ważniejsze  
publikacje:**

Badania w dziedzinie historii fizyki dotyczą głównie dziejów fizyki na ziemiach polskich oraz przemian fizyki na przełomie

**Ważniejsze publikacje:**

XIX i XX wieku. Jest autorem około 40 publikacji naukowych z tej dziedziny oraz książki *Historia fizyki od czasów najdawniejszych do współczesności* (2006).

Jest ponadto autorem kilku innych książek, z których najważniejsza to trzytomowy podręcznik akademicki *Wstęp do fizyki* (wraz z profesorem Januszem Zakrzewskim) wydany w latach 1976–1991. Napisał też wiele artykułów popularnonaukowych.

**Kariera akademicka:**

Wykładał jako *visiting professor* na University of Washington w Seattle oraz na uniwersytecie w Siegen. Prowadził także wykłady na kilkudziesięciu uniwersytetach europejskich i amerykańskich, letnich szkołach fizyki oraz najpoważniejszych konferencjach międzynarodowych.

Andrzej Kajetan Wróblewski pełnił kilka ważnych funkcji. Był wicedyrektorem (1965–1975) i dyrektorem (1975–1981) Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1986–1989 był dziekanem Wydziału Fizyki UW, a w latach 1989–1993 — rektorem Uniwersytetu Warszawskiego. Był także przewodniczącym Rady Nauki przy Prezydencie Lechu Wałęsie (1992–1995) i wiceprzewodniczącym Komitetu Badań Naukowych (1997–2000). Był też z wyboru *ad personam* członkiem Scientific Policy Committee w CERN (1994–1999) oraz Scientific Council w DESY (1992–1999).

**Niektóre funkcje publiczne:**

Jest członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności (obecnie jej wiceprezesem) i członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

**Niektóre odznaczenia:**

W 1973 roku uzyskał Nagrodę im. Marii Skłodowskiej-Curie (wspólnie z profesorem Ryszardem Sosnowskim). W 1999 roku otrzymał Medal im. Smoluchowskiego — najwyższe odznaczenie przyznawane przez Polskie Towarzystwo Fizyczne, którego jest członkiem honorowym. Ma doktoraty honorowe z uniwersytetu w Siegen (Niemcy, 1981), uniwersytetu Chapmana (Orange, USA, 1990), uniwersytetu w Glasgow (Szkocja, 1992) i Politechniki Warszawskiej (2011).





**POLITECHNIKA WARSZAWSKA**

Q.F.F. F.Q.S.  
SUMMIS AUSPICIIS

**SERENISSIMAE  
REI PUBLICAE POLONORUM**

NOS

WLADIMIRUS KURNIK

SCIENTIARUM TECHNICARUM DOCTOR HABILITATUS, PROFESSOR,  
SCIENTIARUM TECHNICARUM SCHOLAE VARSAVIENSIS H.T. RECTOR MAGNIFICUS,

RAIMUNDUS BACEWICZ

SCIENTIARUM TECHNICARUM DOCTOR HABILITATUS, PROFESSOR,  
FACULTATIS PHYSICAE H.T. DECANUS SPECTABILIS, PROMOTOR RITE CONSTITUTUS,

SENATUS SCIENTIARUM TECHNICARUM SCHOLAE VARSAVIENSIS  
AUCTORITATE DIE XXIII MENSIS FEBRUARII ANNO MMXI,  
IN VIRUM CLARISSIMUM

**ANDREAM CAIETANUM WRÓBLEWSKI**

SCIENTIARUM PHYSICARUM DOCTOREM HABILITATUM, PROFESSOREM ORDINARIUM,  
PROFESSOREM EGREGIUM, CUIUS NOMEN TOTO IN ORBE CLARET, QUI DE PHYSICA  
EXPERIMENTALI MAGNARUM ENERGIARUM PROMOVENDA OPTIME MERUIT,  
QUI AD MUTUAM OPERAM INTERNATIONALEM VIRORUM PHYSICAE  
DISCIPLINAE PERITORUM FOVENDAM NECNON AD ORDINATIONEM INDAGATIONUM  
SCIENTIFICARUM IN POLONIA ET AD MAGNAM SCIENTIARUM POLONARUM  
IN ORBE EXISTIMATIONEM EFFICIENDAM PLURIMUM CONTULIT,  
EXCELLENTEM VIRUM DOCTUM, QUI SCIENTIARUM HISTORIAM APPRIME NOVIT,

**DOCTORIS HONORIS CAUSA  
SCIENTIARUM TECHNICARUM**

NOMEN ET HONORES, IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE  
REI FIDEM PERPETUAMQUE MEMORIAM HOC DIPLOMA SIGILLO SCIENTIARUM  
TECHNICARUM SCHOLAE VARSAVIENSIS SANCIENDUM CURAVIMUS.

DATUM VARSAVIAE, DIE XVIII MENSIS APRILIS ANNO MMXI

WLADIMIRUS KURNIK  
H.T. RECTOR MAGNIFICUS

RAIMUNDUS BACEWICZ  
H.T. DECANUS SPECTABILIS  
IDEMQUE PROMOTOR RITE CONSTITUTUS





Promotor  
prof. dr hab. Jan Pluta

SCIENTIARUM  
TECHNICARUM



SCHOLA  
VARSAVIENSIS  
ANNO DOMINI MMXI

# LAUDACJA

Profesor  
Andrzej Kajetan  
Wróblewski

Magnificencjo Rektorze,  
Szanowny Panie Profesorze,  
Szanowni Państwo,

Listę doktorów *honoris causa* Politechniki Warszawskiej otwiera nazwisko Karola Pollaka, który wyróżnienie to otrzymał w 1924 roku. Elektrotechnik i wynalazca, nazywany był „Polskim Edisonem”. Drugą pozycję zajmuje Ignacy Mościcki, naukowiec i polityk, budowniczy polskiego przemysłu chemicznego i Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Nie zamierzam tu jednak prezentować całej listy, mimo że nie jest aż tak bardzo długa. Dodam tylko, że na pozycji piątej wymieniona jest pani o nazwisku Maria Skłodowska-Curie i przypuszczam, że ta informacja wystarczy.

Do listy tej dodana dziś zostanie jeszcze jedna pozycja. Będzie to nazwisko profesora Andrzeja Kajetana Wróblewskiego. Profesor Wróblewski jest osobą powszechnie znaną w polskim środowisku naukowym ze względu na swą działalność, obejmującą zarówno zagadnienia naukowe, dotyczące fundamentalnych praw przyrody, jak i organizację badań naukowych w skali całego kraju oraz współpracę międzynarodową, a także popularyzację nauki i historii fizyki. Powiem więc tylko krótko, że jest fizykiem, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pełnił najbardziej odpowiedzialne funkcje — Dyrektora Instytutu Fizyki Doświadczalnej, Dziekana Wydziału Fizyki oraz Rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

W swym dorobku naukowym ma ponad 200 oryginalnych publikacji z dziedziny fizyki, astronomii, historii fizyki i nauko-metrii, 9 książek i podręczników, kilkaset artykułów popularno-



-naukowych i publicystycznych oraz ogromną liczbę wystąpień na konferencjach, sympozjach i seminariach naukowych. Uczestniczy aktywnie w rozwoju nauki polskiej pełniąc najbardziej odpowiedzialne funkcje w zakresie organizacji badań naukowych w naszym kraju. Wystarczy wspomnieć, że pełnił funkcję Przewodniczącego Rady ds. Nauki przy Prezydencie RP, był członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów, Wiceprzewodniczącym Komitetu Badań Naukowych, jest członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, członkiem czynnym i wiceprezesem Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Honorowym Członkiem Polskiego Towarzystwa Fizycznego. W skali międzynarodowej był z wyboru członkiem jednej z Komisji Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej, Komitetu Polityki Naukowej Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych CERN oraz Rozszerzonej Rady Naukowej Laboratorium DESY w Hamburgu.

W uznaniu jego osiągnięć został wyróżniony wieloma nagrodami, między innymi: Nagrodą im. Marii Skłodowskiej-Curie PAN, Nagrodą im. Mariana Smoluchowskiego PTF i Nagrodą Premiera RP za całokształt działalności naukowej. Był odznaczony wieloma odznaczeniami najwyższej rangi, że wymienię tylko Medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż Kawalerski i Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Republiki Francji. Jest doktorem *honoris causa* Uniwersytetu w Siegen, Chapman University oraz Uniwersytetu w Glasgow.

Nie sposób pominąć roli profesora Wróblewskiego w utworzeniu w Warszawie bardzo aktywnej grupy zajmującej się badaniem reakcji hadronów przy wysokich energiach z pomocą komór pęcherzykowych, nie wspomnieć słynnej formuły Wróblewskiego wiążącej wartość średnią rozkładu krotkości produkowanych cząstek z dyspersją tego rozkładu oraz tzw. *czynnika Wróblewskiego* (*Wróblewski Factor*) cytowanego na największych konferencjach z fizyki wysokich energii. Nie można pominąć cieszących się wielkim uznaniem słuchaczy wykładów Profesora oraz jego działalności popularyzatorskiej. Wie o tym każdy czytelnik „Wiedzy i Życia” bowiem felietony Profesora z cyklu „Uczeni w anegdocie” znajdują się od lat w każdym numerze tego popularno-naukowego miesięcznika.

Chciałbym też podzielić się paroma osobistymi refleksjami, bo tak się składa, że kiedyś byłem studentem profesora Wróblewskiego, a teraz jestem pracownikiem Politechniki Warszawskiej. Większość moich współpracowników w Zakładzie Fizyki Jądrowej na Wydziale Fizyki PW, to też uczniowie Profesora, a wiem,

że i w innych zakładach i na innych wydziałach naszej Uczelni uczniów Profesora jest wielu.

Podręcznik profesora Wróblewskiego, napisany wspólnie z profesorem Januszem Zakrzewskim *Wstęp do fizyki*, trzymam w domu „pod ręką”, bo są tam takie informacje i podane są w taki sposób, że nie znajdują podobnych w żadnym innym podręczniku fizyki. Umieściłem w nim wiele zakładek, bo często powracam do niezwykle trafnych sformułowań, czy wyprowadzeń wzorów, pokazujących istotę opisywanych zagadnień. Pojawia się tu naturalne pytanie: cóż takiego odróżnia ten podręcznik od wielu innych? Odpowiedź można znaleźć w przedmowie tego podręcznika, której fragmenty pozwolę sobie zacytować.

*Gmach wiedzy fizycznej to zamek-labirynt o bardzo wielkiej (nieskończonej?) liczbie komnat, korytarzy, przejść, schodów i zakamarków. Uczelni nieustannie odkrywają w tym labiryncie nowe szczegóły: obszar poznany i skatalogowany stale wzrasta, lecz jednocześnie oczom badaczy ukazuje się coraz więcej sal nowych. I dalej czytamy: Praca poszukiwacza jest ciężka i żmudna, ale pełna przygód: fizycy nie zamieniliby jej na żadne inne zajęcie, są bowiem przekonani, że odkrywanie nowych praw rządzących otaczającym nas światem dostarcza im największej satysfakcji intelektualnej.*

Potem postawione jest pytanie: *Jak wprowadzać młodych poszukiwaczy wiedzy do tego labiryntu? Dawniej, kiedy liczba poznanych sal i korytarzy była niewielka, wystarczyło zapewne wprowadzenie nowicjuszy kolejno do poszczególnych komnat i szczegółowe z nimi zaznajomienie. Dziś to już nie wystarcza. Poznany obszar labiryntu jest tak ogromny i tak szybko się rozrasta, że podążanie utartą od stuleci drogą miałyby się z celem.*

Autorzy podręcznika podkreślają, że nie samo przekazanie wiadomości jest tu potrzebne. Formułują to następująco: *Naszym celem jest nie tylko nauczenie pewnych praw i faktów, lecz także tego, co w fizyce najcenniejsze: fizycznego sposobu myślenia i spojrzenia na świat, fizycznych metod badawczych, entuzjazmu, optymizmu, a zarazem sceptycyzmu fizyków.* Tak, ten podręcznik zmienia nasze spojrzenie na świat, uczy dostrzegać prawidłowości i cechy wspólne zjawisk, których na pozór nic z sobą nie łączy, bo należą do bardzo odległych działów fizyki. Podręcznik ten pokazuje, czym jest jedność fizyki, gdzie i jak jej szukać, i jak fizyka nadaje blask suchym formułom matematyki.

Dzisiejsza uroczystość jest dowodem, że w naszej Uczelni rozumiemy rolę fizyki w rozwoju nauk technicznych i postrzegamy fizykę, jako podstawę wiedzy oraz umiejętności naszych studentów. Właśnie tak my — fizycy, kształcący studentów różnych wydziałów Politechniki — widzimy nasze posłannictwo w tej Uczelni. Chcemy nie tylko przekazywać wiedzę naszym studen-





tom, ale także nauczyć ich patrzenia na otaczającą nas rzeczywistość „oczami fizyka”. To właśnie dlatego uważamy, że fizyki, także na uczelniach technicznych, powinni uczyć ludzie profesjonalnie zajmujący się fizyką i że nie można realizować dobrze zajęć dydaktycznych, nie prowadząc równocześnie badań naukowych w dziedzinie będącej przedmiotem nauczania.

Chciałbym wspomnieć tu jeszcze o wielkiej pasji Profesora i jego dziele, jakim jest książka *Historia fizyki*. Tu również autor wywiera swoje piętno na formie przekazu informacji. Książka ta nie jest bowiem zbiorem informacji i faktów, chociaż materiał faktograficzny jej jest ogromny. Już w przedmowie Profesor pisze, że książka ta ...*ma na celu ukazanie rozwoju poglądów na budowę świata, w którym żyjemy i poznawanie rządzących nim praw natury*. Dalej pisze: *Historia fizyki, to nie tylko historia idei fizycznych, ale też historia ludzi i ich wzajemnych kontaktów*.

Nic więc dziwnego, że książka przypomina niekiedy opowieść detektywistyczną. Weźmy jeden krótki przykład z dziedziny związanej z naszą słynną rodaczką, czyli promieniotwórczości. Zapoznając się z opisem badań prowadzonych przez Rutherforda czytamy: *Zaobserwowano wkrótce zagadkowe zjawisko: oto natężenie promieniowania próbki toru, rejestrowanego przez elektroskop, zależało od tego, czy drzwi do laboratorium były otwarte, czy zamknięte. Wielu uczonych może zlekceważyłoby ten fakt, ale Rutherford przypuszczał, że istotną rolę odgrywa tu ruch powietrza. Idąc za tą hipotezą Owens i Rutherford przeprowadzili dalsze badania, w których udowodnili, że przy rozpadzie toru tworzy się pochodna gazowa substancja promieniotwórcza, której nadali nazwę: emanacja toru*. Teraz wiemy świetnie, że jest to promieniotwórczy radon, który przez całe życie, także i w tej chwili, wdychamy z powietrzem i który stanowi podstawowy składnik dawki promieniowania jonizującego otrzymywanej przez człowieka.

Szanowni Państwo,

Gmach wiedzy fizycznej jest ogromny i wciąż niezgłębiony. Wiele już poznaliśmy, ale wiele jest jeszcze do poznania. Do zgłębienia nowych labiryntów, otwarcia szczerze zamkniętych drzwi i wspięcia się na wyższe piętra, potrzebni są ludzie zafascynowani przygodą odkrywania, potrzebni są ludzie, którzy swe pasje potrafią przekazać innym, potrzebni są ludzie, którzy nie lękają się trudnych warunków, ale potrafią dążyć do celu i realizować wyznaczone sobie zadania. Nazwiska kilku takich osób — doktorów *honoris causa* Politechniki Warszawskiej — wymieniłem na początku swego wystąpienia. Nie mam żadnych wątpliwości, że dziś dodane nazwisko, znakomicie wpisuje się do tego grona.

# OSOBY, KTÓRYM POLITECHNIKA WARSZAWSKA NADAŁA TYTUŁ DOKTORA HONORIS CAUSA

1. Karol Franciszek POLLAK	1924 r.	32. Waclaw OLSZAK	1974 r.
2. Ignacy MOŚCICKI	1924 r. 1926 r.	33. Veikko Pentti Johanen LAASONEN	1976 r.
3. Aleksander ROTHERT	1924 r.	34. Dionizy SMOLEŃSKI	1976 r.
4. Andrzej KĘDZIOR	1925 r.	35. Jurij Nikolajewicz SOKOŁOW	1976 r.
5. Maria SKŁODOWSKA-CURIE	1926 r.	36. Witold NOWACKI	1981 r.
6. Józef Jerzy BOGUSKI	1926 r.	37. Tadeusz Leon URBAŃSKI	1981 r.
7. Willem Hendrik KEESOM	1926 r.	38. Janusz Lech JAKUBOWSKI	1986 r.
8. Jan CZOCHRALSKI	1929 r.	39. Jan PODOSKI	1986 r.
9. Maksymilian Marcei THULIE	1929 r.	40. Yoshiaki ARATA	1987 r.
10. Bogdan Franciszek Serwacy HUTTEN-CZAPSKI	1930 r.	41. Ignacy BRACH	1987 r.
11. Stanisław Paweł GRZYBOWSKI	1931 r.	42. Zygmunt RUDOLF	1987 r.
12. Józef MOROZEWICZ	1931 r.	43. Zygmunt Stanisław MAKOWSKI	1989 r.
13. Andrzej PSZENICKI	1938 r.	44. Olgierd Cecyl ZIENKIEWICZ	1989 r.
14. Edward RYDZ-ŚMIGŁY	1938 r.	45. Antoni Kazimierz OPPENHEIM	1989 r.
15. Lucjan Kazimierz GRABOWSKI	1939 r.	46. Karol Zbigniew CARROLL PORCZYŃSKI	1990 r.
16. Maksymilian Tytus HUBER	1947 r.	47. Janusz TYMOWSKI	1990 r.
17. Tadeusz TOŁWIŃSKI	1947 r.	48. Kazimierz WEJCHERT	1991 r.
18. Józef ZAWADZKI	1947 r.	49. Zdzisław MARCINIAK	1995 r.
19. Zdzisław MAĆZEŃSKI	1950 r.	50. Helmut BÖHME	1995 r.
20. Balthasar van der POL	1956 r.	51. Władysław FINDEISEN	1996 r.
21. Jean Frédéric LUGEON	1957 r.	52. Waclaw ZALEWSKI	1998 r.
22. Bohdan STEFANOWSKI	1960 r.	53. Janusz Stanisław PRZEMIENIECKI	1999 r.
23. Witold WIERZBICKI	1960 r.	54. Klaas Roelof WESTERTERP	2000 r.
24. Pier Luigi NERVI	1961 r.	55. Jerzy SOŁTAN	2001 r.
25. Wojciech Alojzy ŚWIĘTOŚLAWSKI	1961 r.	56. Marek DIETRICH	2001 r.
26. Janusz GROSZKOWSKI	1962 r.	57. Maciej Władysław GRABSKI	2001 r.
27. Leonid Iwanowicz SIEDOW	1963 r.	58. Tadeusz KACZOREK	2004 r.
28. Władimir Aleksiejewicz KIRILIN	1972 r.	59. Joachim METZNER	2005 r.
29. Tadeusz Bronisław MASSALSKI	1973 r.	60. Kazimierz THIEL	2008 r.
30. Stefan STRASZEWICZ	1974 r.	61. Jan ODERFELD	2008 r.
31. Jewgienij Konstantinowicz FIODOROW	1974 r.	62. Franco GIANINNI	2008 r.
		63. Andrzej Kajetan WRÓBLEWSKI	2011 r.

OFICYNA  
WYDAWNICZA  
POLITECHNIKI  
WARSZAWSKIEJ

